



# Przypowieści o osobistym poświęceniu

## Nauczanie przez historie

I przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dlaczego mówisz do nich w podobieństwach? – Mat. 13:10.

Trzy Ewangelie synoptyczne zawierają pewne przypowieści przekazane przez Jezusa, których nie znajdziemy w ewangelii św. Jana. Ewangelia Jana wspomina natomiast, że Jezus używał wielu metafor, za pomocą których przekazywał swoje nauki. Przykładem takich przenośni są odwołanie do winnego krzewu i latorośli, chleba życia, wielu domów, oraz nauczanie o Dobrym Pasterzu, drzwiach i trzodzie.

### Dobrze, służyć dobry i wierny

Z przypowieści Jezusa o talentach dowiadujemy się, że jesteśmy osobiście odpowiedzialni za talenty, jakie otrzymaliśmy. Pan oczekiwał od swoich sług tego, aby powiększyli otrzymane talenty. Mistrz pochwalił różnie stopnie poprawy ponad to, co zostało im powierzone na samym początku.

Porównując tę przypowieść z przypowieścią o pannach, zauważymy kontrast pomiędzy tymi pannami, które oczekiwały na Pana Jezusa, a tymi sługami, którzy pracowali. Nauka płynąca z przypowieści o pannach dotyczy wewnętrznego, duchowego życia, natomiast ta przypowieść dotyczy działania na zewnątrz i duchowego wzrostu.

W traktacie apostoła Pawła na temat darów w 1 Kor. 12, mówi on o darach głoszenia, nauczania i innych umiejętnościach. Nie każdy ma takie same zdolności, ale wszyscy powinniśmy mieć zapał do pracy dla Pana i zachęcać siebie nawzajem do wykorzystywania tych możliwości. Nie zaniedbujemy naszych własnych działań. Upewnijmy się, że poprawimy się w naszej własnej służbie dla Pana i Jego ludu. To, co Pan powierza nam teraz, błędnie w porównaniu z tym, co powierzy nam w przyszłości.

Ci, którzy otrzymują możliwość udziału w Chrześcijańskim biegu, a jednocześnie ukrywają swój talent w ziemi, tacy zaniedbują dary Pana. Mistrz polecił odebrać talent od nieprzydatnego sługi. Przypowieść ta odnosi się do nas, do wierzących, a nie do niewierzących, którzy nie rozpoczęli służby dla Chrystusa (omówienie innych lekcji znajdujących się w tej przypowieści można znaleźć w R3870).

Chociaż w tej przypowieści zawarte są również pewne inne, głębsze nauki, to jednak obejmuje ona pewną prończą lekcję, łączącą się z pytaniem postawionym w poprzednim rozdziale Ewangelii Mateusza: „Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak twego przyjścia i końca świata?” (Mat. 24:3).

Choć ogólna lekcja zawarta w przypowieści odnosi się do całego Wieku Ewangelii, to jednak powrót naszego Pana nadaje tej przypowieści szczególne znaczenie, charakterystyczne dla naszych czasów. Ci, którzy wiernie używają swoich talentów, wchodzą do swej nagrody i mogą zacząć pracę z całą ludzkością, jak wyjaśnia to kolejna przypowieść (Mat. 25:31-46).

„Rzekł mu Pan jego: Dobrze, służyć dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego” (Mat. 25:21).

### Boże powołanie

- Przypowieść o zgubionej drachmie (Łuk. 15:8-10)
- Przypowieść o szacie weselnej (Mat. 22:1-4)
- Przypowieść o ucztach weselnych (Łuk. 14:16-24)

W przypowieści o zaginionej drachmie kobieta cieszy się ze swymi sąsiadami, że znalazła monetę, którą straciła.

„Kiedy kobieta w Betlejem wychodzi za mąż, jej narzeczony daje jej prezent ślubny w postaci dziesięciu srebrników. Te monety zawieszane są na łańcuszku stanowiącym element jej nakrycia głowy. Dar ten jest bardzo ceniony i pilnie strzeżony, ponieważ każda nieostrożność z jej strony w tym względzie może być potraktowana przez męża jako brak miłości i szacunku. Mógłby nawet pomyśleć, że za pomocą zaginionych pieniędzy nabyła kochankę, a wówczas miałby możliwość się z nią rozwieść; i najprawdopodobniej tak by uczynił.

Monety te były uważane przez Żydów za święte i nie mogły być używane dla spłaty długu. Żona mogła wykorzystać te pieniądze tylko w razie potrzeby, w przypadku gdyby owdowiała. Zgubiona moneta o której wspomina Chrystus w swej przypowieści prawdopodobnie pochodziła z tego łańcuszka dziesięciu srebrników. Możemy zrozumieć troskę tej kobiety i jej niepokój, gdy straciła jedną ze srebrnych monet srebro oraz przyczynę, dla której tak bardzo się ucieszyła i zaprosiła sąsiadów aby cieszyli się wraz z nią po odnalezieniu zguby” (Strange Scriptures that Perplex the Western Mind, Barbara Bowen, Erdmans, 1953, str. 37-38).



Ci, którzy są pojednani z Bogiem, wychodzą z założenia że najważniejsze jest to, aby karmić „owce” i pomagać tym, których Pan już odnalazł. Musimy jednak również być wiernymi wobec powołania, jakim obdarzył nas Pan, i nie zmarnować otrzymanych darów. Trzymajmy się cennych Pańskich obietnic i dzielimy się tym ze wszystkimi, których spotkamy. Radujmy się ze swoimi sąsiadami z tego, co odnaleźliśmy.

„Każdy chrześcijanin powinien zapytać siebie, jak wiele posiada z Ducha Bożego. Jak wiele ze swojego czasu oddaje na to, by pomagać bliźnim wyjść z trudności i prób zwrócić się z powrotem do Boga? Jak wiele ze swojego czasu i sił poświęcam na szukanie zagubionych owiec?” (R5427).

Podobnie jak kobieta, która przeszukała wszystkie brudne zakamarki swojego domu, tak Jezus szukał celników i grzeszników, którzy również byli zagubieni. My również musimy pozbyć się brudu i zanieczyszczeń, które przytłaczają nas w życiu, a następnie sięgnąć po cenne, złote obietnice, jakie dał nam Pan.

„Wierni Izraelici byli wyceniani według miary srebrem (3 Moj. 5:15) (...) natomiast poganie, poświęceni Bogu, zostali wycenieni za pomocą złota (Obj. 3:18)” (Królestwo Boże, Francis B Harris, 1913).

Przypowieści o szacie weselnej w Ewangelii Mateusza i uczcie weselnej w Ewangelii Łukasza są bardzo podobne do siebie. Jedna została opowiedziana w domu faryzeusza, a druga w Świątyni. W obu przypowieściach pierwsza grupa zaproszonych odmówiła udziału w uczcie. Wtedy Mistrz rozszerzył zaproszenie na ulice i zauki miasta, do ubogich, ułomnych i ślepych.

Obie przypowieści zawierają szereg trzelementowych grup. Przypowieść z Ewangelii Mateusza jest w trzech aktach.

- Król wydaje wielką ucztę na cześć małżeństwa syna.
- Przygotowania są w toku, a zaproszenia zostały wysłane; jednak spotkały się z odrzuceniem.
- Wówczas zaproszenie na ucztę zostaje skierowane do wielu innych ludzi.

Wspomniane są trzy powołania:

- Pierwsze zaproszenie (Mat. 22:2-3).
- W drugim zaproszeniu powołanie jest powtórzone (Mat. 22:4-7).
- Trzecie zaproszenie jest otwarte dla wszystkich (Mat. 22:9-10).

Istnieją trzy przeszkody.

- Odmowa przyjęcia (Mat. 22:3).
- Zlekceważenie zaproszenia i wybór własnej drogi (Mat. 22:5).

- Niektórzy odmówili przywdziania szaty weselnej (Mat. 22:11).

Przypowieść z Ewangelii Łukasza również zawiera trzy przeszkody:

- Ziemia (Łuk. 14:18).
- Woły (Łuk. 14:19).
- Rodzina (Łuk. 14:20).

Głównym przekazem w tych przypowieściach jest to, że Bóg wybiera „maleńką trzódkę” (Łuk. 12:32) spośród ludzi na całym świecie, a nawet spoza narodu żydowskiego. Trzy powołania wymienione w tych przypowieściach, wskazują na:

**Pierwsze** zaproszenie, które zostało zlekceważone przez Izrael (Mat. 22:3)

**Drugie** zaproszenie, kiedy to Jezus polecił swym uczniom aby głosili Ewangelię wszystkim, „począwszy od Jerozolimy” (Łuk. 24:47, Dzieje Ap. 13:46)

**Trzecie** zaproszenie, powołanie pogan (Mat. 22:9, Łuk. 14:23).

Liczba trzy jest „pierwszą figurą geometryczną. Dwie linie proste nie mogą zamknąć żadnej przestrzeni ani stworzyć figury płaskiej, podobnie jak dwie płaszczyzny nie stworzą bryły. Trzy linie proste są niezbędne do utworzenia figury płaskiej, tak jak trzy wymiary długości, szerokości i wysokości są konieczne do utworzenia bryły. Stąd też liczba trzy jest symbolem sześcienu lub trwałej zawartości (...). Czas również dzieli się na trzy części – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. (...) Tym samym, liczba trzy oznacza to, co jest stałe, prawdziwe, znaczne, kompletne” (Liczby w Piśmie, J. W. Kesner, Sr., str. 25).

Liczba trzy wyraża również zupełność albo też zupełność ofiary jaką Jezus złożył za nas. Pewnymi przykładami są tutaj chociażby:

1. Prezenty od tzw. Trzech Mędrców, tj. złoto, kadzidło i mirra (Mat. 2:11).
2. Jego pierwszy cud na trzeci dzień (Jan. 2:1).
3. Jezus zapowiedział, że będzie w grobie trzy dni (Mat. 12:39-40, 27:62-64).
4. Trzech uczniów było z Jezusem w Ogrójcu (Mat. 26:37, Mar. 14:33).
5. Jezus modlił się trzy razy, zanim przybyli żołnierze (Mat. 26:44, Mar. 14:32-42).
6. Proces Jezusa toczył się przed trzema sądami, tj. przed Sanhedrynem, Herodem i Piłatem (Mat. 26:57-68, Łuk. 22:54-23:25).
7. Napis na krzyżu był w trzech językach, tj. hebrajskim, łacińskim i greckim (Jan. 19:19-20).
8. Były trzy krzyże (Jan. 19:18).
9. Spośród kobiet jakie były pod krzyżem z imienia zostały wymienione trzy z nich, wszystkie o



imieniu Maria (Jan. 19:25).

10. Jezus został ukrzyżowany o trzeciej godzinie. Trzy godziny później nastąpiła ciemność. Jezus zmarł trzy godziny później (Mat. 27:45- 46,50, Mar. 15:25,33-34,37).
11. Jezus zmartwychwstał trzeciego dnia (1 Kor. 15:4).

Treść tych przypowieści, odwołująca się do trzech zaproszeń, dowodzi tego, jak zupełne było to powołanie. Trzy rodzaje wymienionych przeszkód pokazują, jak całkowite było odrzucenie. Trzy wezwania skierowane do Izraela, Żydów w Jerozolimie i pogan, pokazują, jak zupełne było Boże powołanie.

Zostaliśmy zaproszeni aby przyjść na wesele. Nie zaprosiliśmy samych siebie. Otrzymaliśmy zaproszenie nie tylko do ubrania szaty weselnej, ale również przyodziania się w świętość charakteru, sprawiedliwość Chrystusa (Izaj. 64:6, 61:10). Ci, którzy nie mieli szaty weselnej, zostali usunięci z wesela. Obyśmy nie znaleźli się w tej grupie.

Przypowieść o uczcie weselnej kończy się opisem tego w jaki sposób król kontroluje swoich gości i stwierdza, że niektórzy nie mają weselnej szaty.

„Małe słowo ‘nie’ pojawia się tutaj dwa razy, ale to nie jest to samo słowo w tych dwóch przypadkach. Pierwsze słowo, ‘ou’, służy dla określenia samego faktu, że człowiek ten nie miał szaty na sobie. Gdy jednak król zadał mu pytanie o powód, Jezus użył dla opisanie tej wypowiedzi nieco innego słowa dla ‘nie’. Tym słowem jest ‘me’, które sugeruje nie tylko fakt, że gościowi brakowało szaty weselnej, ale że zrobił to w sposób wyzywający, celowo i z własnej woli, kierując się wyraźnym zamiarem” (The Parables and Metaphors of Our God, G. Campbell Morgan, 1943, str. 118).

Nauka płynąc z tej historii znajduje się w ostatnim wersecie tej przypowieści: „Albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych” (Mat. 22:14). Doczesny majątek to gruzy i balast życia, które nie powinny utrudniać nam rozpoznawania i postępowania zgodnie z powołaniem naszego Mistrza. Nasz przyszły skarb jest w niebie (Filip. 3:20, Kol. 3:1-3). Pamiętajmy, że jesteśmy upadli i potrzebujemy sprawiedliwości Chrystusowej. Nie odrzucajmy „szaty weselnej”, jaka została nam dana.

Zostaliśmy powołani do wielkiego duchowego błogosławieństwa, ale czy w pełni poddaliśmy się Mistrzowi? Czy usunęliśmy egoizm i pychę, które stają nam na drodze służenia Panu i jego ludowi? Prawdziwe oddawanie czci Bogu musi być oparte na pokorze, ponieważ tylko ten, kto się poniża, będzie wywyższony (Łuk. 14:11, 18:14).

### **Ostatni będą pierwszymi**

Przypowieść o robotnikach winnicy (Mat. 19:16-20:1-16).

Kiedy bogaty młodzieniec zapytał Jezusa, co musi zrobić, aby otrzymać życie wieczne, Jezus odpowiedział mu, że musi przestrzegać przykazań. Wówczas bogaty młodzieniec zapytał „Których przykazań?” Jest to dość dziwne pytanie, ponieważ Żydzi mieli przestrzegać wszystkich przykazań. Jezus trafnie podsumował swoją odpowiedź wskazując na przykazania zabraniające morderstwa, cudzołóstwa, kradzieży i składania fałszywego świadectwa, a także zalecające oddawanie czci ojcu i matce, oraz miłowanie swego bliźniego jak siebie samego.

W odpowiedzi na instrukcje Jezusa, bogaty młodzieniec odpowiedział, że tak właśnie postępował od swej młodości. Gdy jednak Jezus sugerował, aby sprzedał wszystko, co posiadał, młodzieniec odszedł zasmucony, ponieważ nie był w stanie sprostać wymaganiu Jezusa, aby oddać cały majątek. Wówczas apostoł Piotr tak skomentował całe zajście: „Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą; cóż za to mieć będziemy?” (Mat. 19:27).

Jezus udzielił mu odpowiedzi, a dodatkowy komentarz wygłosił w formie przypowieści. „Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały swojej, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach i będziecie sędzić dwanaście pokoleń izraelskich. I każdy, kto by opuścił domy albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo dzieci, albo rolę dla imienia mego, stokroć tyle otrzyma i odziedziczy żywot wieczny. A wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi” (Mat. 19:28-30).

Co Jezus miał na myśli mówiąc, że pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi? Jest to prosta lekcja. Niezwłocznie po oświadczeniu zapisanym w Mat. 19:30, Jezus kontynuował swoją wypowiedź do apostoła Piotra, co zostało opisane w rozdziale 20. Pomiedzy opisaniami z rozdziałów 19 i 20 nie ma przerwy czasowej. Zakończył ją tym samym zdaniem, jakiego użył w rozdziale 19, a mianowicie, że ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

W rozdziale 20, Jezus kontynuował swoją odpowiedź Piotra, dając przypowieść o winnicy. Powiedział, że Królestwo Boże podobne jest do gospodarza, który wyszedł rano z domu aby zatrudnić kilku ludzi do pracy w swojej winnicy.

Pierwszej grupie pracowników, których zatrudnił rano, obiecał, że jeśli będą pracować przez cały dzień, to da im w zamian denara (Mat. 20:2). Następnie zatrudnił kolejne grupy pracowników, odpowiednio o trzeciej, szóstej i dziewiątej godzinie, obiecując, że „co się należy, wam zapłacę” (Mat. 20:4-5). Jednak w ostatniej,



jedenastej godzinie, gospodarz ponownie wyszedł szukać pracowników. Kiedy znalazł kolejnych bezrobotnych, zapytał ich: „Dlaczego tutaj beczynnie przez cały dzień stoicie?” (Mat. 20:6). „Oni na to: Nikt nas nie najął. Mówi do nich: Idźcie i wy do winnicy” (Mat. 20:7). Z zapisu tego wynika, że gospodarz po prostu niczego im nie obiecał.

Warto zauważyć, że podobnie jak w przypowieści o uczcie weselnej, zostały tutaj wspomniane trzy grupy:

1. Jednej grupie obiecano denara.
2. Jednej grupie obiecano to, co było słuszne.
3. Jedna grupa nie otrzymała żadnej obietnicy.

Jeszcze bardziej interesujące jest to, że gospodarz wyszedł pięć razy, aby znaleźć pracowników. W Piśmie Świętym liczba pięć symbolizuje Kościół lub łaskę, jaką otrzymuje Kościół w formie powołania do naśladowania Jezusa. Oto kilka przykładów tej reguły:

1. pięć mądrych panien (Mat. 25),
2. nakarmienie pięciu tysięcy (Jan 6),
3. zbiór plonów za czasów Józefa obejmował jedną piątą (1 Moj. 41:34),
4. wejście do przybytku było wspierane przez pięć słupków (2 Mój. 26:27),
5. świątynia Ezechiela, reprezentująca Kościół w chwale, posiada wymiary podzielne przez pięć (Ezech. 40-41),
6. Dawid wykorzystał pięć gładkich kamieni aby zabić Goliata (1 Sam. 17:40),
7. Job. 38:7, Izaj. 14:12, 2 Piotra 1:19, Obj. 2:28, Obj. 22:16.

Określenie „gwiazda poranna” pojawia się pięć razy w Piśmie Świętym, ilustrując „znaczenie tego terminu w związku z Jezusem, szatanem i oswobodzeniem Kościoła i świata” (Symbolic Numbers — Their Meaning and Their Evidence for the Canon of Scripture, Jeff Hausmann, 2012, str. 11).

Pod koniec dnia, kiedy wszyscy pracownicy skończyli pracę w winnicy, zebrali się po zapłatę. Ich pan najpierw wypłacił wynagrodzenie grupie, która pracowała jako ostatnia. Z kolei grupa która rozpoczęła pracę jako pierwsza, została wynagrodzona na samym końcu. Grupie, której niczego nie obiecał, zapłacił denara. Grupy, które otrzymały obietnicę wynagrodzenia us-

talonego według tego, co jest słuszne, również otrzymały denara. Grupa, która otrzymała obietnicę zapłaty w wysokości jednego denara, otrzymała dokładnie taką sumę.

Pierwsza grupa robotników, która pracowała przez cały dzień, poczuła się oszukana. Pracowali na polu przez cały dzień, a na końcu okazało się, że i tak wszyscy otrzymali po denarze. Czy to było słuszne? Cóż, mimo wszystko, obiecano im jednego denara i dokładnie taką sumę otrzymali.

Odpowiedź gospodarza jest wspaniała: „Czy nie wolno mi czynić z tym, co moje, jak chcę? Albo czy oko twoje jest zawistne dlatego, iż ja jestem dobry?” (Mat. 20:15).

Boże powołanie członków Kościoła na przestrzeni tego wieku ilustruje Jego łaskę. Wszyscy ci, którzy są wierni, otrzymają nagrodę, niezależnie od tego, kiedy zostali powołani. Przestrzegający prawa żydowskiego również otrzymają nagrodę. Choć byli pierwszymi powołanymi przez Boga, na znacznie dłuższy czas niż Chrześcijanie, to jednak oni również otrzymają to, co zostało im obiecane. Żydzi byli pierwszym, ale będą ostatnimi [Od redakcji: Lekcja płynąca z tej przypowieści musi zawierać odniesienie do poprzedniego pytania Piotra z Mat. 19:27, dotyczącego nagrody, jaką mieli otrzymać uczniowie w zamian za pozostawienie wszystkiego, aby iść za Jezusem. Odpowiedź na to pytanie wydaje się być bezpośrednim wnioskiem płynącym z tej historii. Jezus obiecał bogatemu młodzieńcowi taką samą nagrodę, jaką obiecał uczniom, a Piotr na to zareagował. Bogaty młodzieniec (wyobrażający tutaj naród Izraelski, który twierdził, że zachowuje Prawo) odmówił spełnienia warunków postawionych przez Jezusa, a w związku z tym utracił nagrodę. Izrael nie jest zatem częścią tego obrazu. Obejmuje on tych, którzy faktycznie pracują w winnicy Pańskiej. Jezus wynagrodzi swoich naśladowców tak, jak będzie to uważał za stosowne]. Ostatni będą pierwszymi. Wszyscy otrzymają Bożą łaskę i nagrodę. Bądźmy wierni, aby ją otrzymać. Podejmujemy służbę Bożą z lojalnością, ponieważ bez względu na to, jak długo przyjdzie nam służyć, otrzymamy to, co zostało nam obiecane.

Mezera Jeff